

# Szczył, Toast Toast (ft. Agatka Mierzwa)

toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłość, bo nie wierze że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłość, bo nie wierzę że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz

raczej to nie kwit, co na bani robi burdel nam  
bo znam biedy smak jak nikt  
nie jara szmal  
chcę żyć, ... pozbywać  
a myśleć o tym co mam  
przyjaciół mam na bank  
na bank, nie cyrograf  
ten kwit to goni nas , ze leżymy na łopatkach  
wiele nosimy na barkach, bo poznaje się na startach  
nas poznają za ten Startup  
w starych nike-ach zwiedzieć Bajkał  
brudne miasta na najświeższych w pomorsko-północnych wiatrach

już za tobą zataczane ciągle koła  
na wykresie sinusoida - życia symbolika

toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłość, bo nie wierze że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłość, bo nie wierzę że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz

nie chcę być numerem jedne  
ja po prostu chce żyć dobrze  
nikt tu nie jest nr 1.  
Kosę ma za zonę pozer  
Wasze biffy przelatują mi pod nosem  
Swoją świadomością niosę nowa szarość i odskocznie  
Nie chce być karmiony propsem  
Chce być szczery sam dla siebie, bo inaczej mi odjebie  
Zapamiętam to skąd jestem  
Stras to nasz narkotyk, niepotrzebne nam używki  
Nie myślimy trzeźwo, kiedy ranimy bliskich

już za tobą zataczane ciągle koła  
na wykresie sinusoida - życia symbolika

toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłość, bo nie wierze że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłość, bo nie wierzę że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz

Wciąż nie wierzę że jej nie ma  
Bo z doświadczeń raczej ściema  
Nie chce wierzyć że jej nie ma  
Czaru wywiął z pomieszczenia  
Kochał raczej mało kto, jeszcze pokocha mnie Polska  
Ta ułudna troska, która karmiono znów chłopca

Też nie sprawi, że się poddam, mama nauczyła kochać  
Jak spotkam swoją lubą, serce na widelcu podam  
Sprawa prosta tylko w tak dobranych słowach  
Bo to miłość nas potrafi niszczyć i budować  
Kropka!

toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłości, bo nie wierze że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz  
toast, toast, do tych chwil, które na starość pamiętasz  
toast, toast, do miłości, bo nie wierzę że jej nie ma  
toast, toast za ten syf, w którym żyjesz i umierasz